



Zjazd VdG. Zachowujemy pamięć o bliskich i wspólnej tożsamości

STR. II-III

Orkiestry mniejszości niemieckiej zagrały jak z nut

STR. II

Królowa Wina w Konsulacie Niemiec w Opolu

STR. IV

CZERWIEC 2025

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
NACH DER DEUTSCHEN-POLNISCHEN
ZUSAMMENARBEIT

Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Szkółki piłkarskie mają 10 lat

Przez dwa dni w Chrzastowicach odbywał się Turniej o Puchar Przewodniczącego TSKN z udziałem 41 drużyn z województw opolskiego i śląskiego, z Niemiec i Czech. Młodzi piłkarze, ich trenerzy i rodzice świętowali 10-lecie Niemieckojęzycznych Szkółek Piłkarskich.

To była rekordowa liczba uczestników – cieszy się Mateusz Bachem, koordynator szkółek. – Drużyny w różnych kategoriach wiekowych wystawiły wszystkie oddziały Miro Deutsche Fussballschule. 11 działa w województwie opolskim i 1 w województwie śląskim. Przyjechali też goście z zaprzyjaźnionych gmin Zator w Czechach oraz Glashütte z Saksonii w Niemczech.

W turnieju drużyny grały w trzech kategoriach: Skrzaty (4-6 lat), Żaki (7-8 lat) i Orliki (9-11 lat). Skrzaty – na cztery małe bramki (dwie dla każdej drużyny), pozostałe grupy wiekowe na ogólnych zasadach. Łącznie ponad 350 osób.

– Chodzi o to, by młodzi zawodnicy strzelali dużo

bramek i by jak najbardziej cieszyli się grą. Nie prowadzimy klasyfikacji, nie ma tabeli. Tylko w najstarszej grupie w finale zmierzyły się drużyny Chronstau (pod szyldem Bayern Monachium i Leschnitz (Bayer Leverkusen)). Gospodarze wygrali 4:2 i otrzymali pamiątkową tarczę na wzór nagrody, jaką zdobywa mistrz Niemiec – dodaje pan Bachem.

– Jestem w szkółkach od stycznia 2021 – podkreśla koordynator. – Myślę, że 10 lat temu nikt nie spodziewał się takiego sukcesu, jaki odniosły nasze szkółki. W Chrzastowicach zaczynało 10-15 osób. Dziś działa tu sześć grup i ponad stu zawodników. Łącznie w dwunastu oddziałach jest tych grup ponad 30. Możemy sobie tylko życzyć takiego



rozwoju w ciągu kolejnych 10 lat.

Pan Piotr Piechaczek jest trenerem w szkółce Miro w Łanach. – Chłopaki grają z wielkim zapałem. Dla niektórych to jest pierwszy turniej – mówi trener. – Przełamują swoje lęki, były pierwsze lzy z przejęcia. A my uczymy dzieci zaangażowania, uczymy rywalizacji. Chęci gry i przełamywania problemów. Stawiania sobie celów. Wszystko po to, by

się dobrze bawili. Stawiali się lepszymi piłkarzami, a także lepszymi ludźmi.

Pani Anita Klęk przyjechała na turniej razem z synem Wojtkiem z Długomiłowic.

– Wojtek ma 7 lat – mówi mama. – Złapał paśnię do piłki i w szkółce Miro może ją realizować. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu i syn bardzo chętnie w nich uczestniczy. Ma najlepszą frekwencję w grupie.

Taki turniej pomaga dzieciom zyskać większą pewność siebie. Czują rywalizację tym mocniej, kiedy grają z zawodnikami, których nie znają. Wszyscy takiej adrenaliny potrzebujemy. A zadaniem nas rodziców jest docenić, że dziecko grało ambitnie, starało się. Po przegranym meczu trzeba podnosić na duchu.

Kryspin Cieplik trenuje dzieciaki w Bogacicy od początku istnienia szkółek.

– Na początku było dużo zabawy. Teraz jest coraz bardziej profesjonalnie – podkreśla. – Poziom bardzo się podniósł, co widzimy także na tle drużyn z Niemiec i Czech, z którymi tu razem gramy. Powiększyła się liczba grup. Na początku mieliśmy ich tylko pięć. Teraz jest dwanaście. Im wyższa kategoria wiekowa, tym więcej prawdziwej gry w piłkę. W drużynach maluchów jest przede wszystkim zabawa.

Deutsche Fußballschule ist 10 Jahre alt geworden

Zwei Tage lang fand in Chronstau ein Turnier um den Pokal des SKGD-Vorsitzenden statt, an dem 41 Mannschaften aus den Woiwodschaften Oppeln und Schlesien, Deutschland und der Tschechischen Republik teilnahmen. Die jungen Fußballer, ihre Trainer und Eltern feierten das 10-jährige Bestehen der Deutschen Miro Fußballschule.

„Die Teilnehmerzahl war so hoch wie noch nie zuvor“, freut sich Mateusz Bachem, Koordinator der Deutschen Fußballschule. „Alle Filialen der Miro Deutschen Fußballschule stellten Teams in verschiedenen Altersklassen. 11 kommen aus der Woiwodschaft Oppeln und eine aus der Woiwodschaft Schlesien. Außerdem waren Gäste aus den befreundeten Gemeinden Zator in der Tschechischen Republik und Glashütte aus Sach-

sen in Deutschland dabei.“ Bei dem Turnier spielten die Mannschaften in drei Kategorien: Zwerge (4-6 Jahre alt), Żaki (7-8 Jahre alt) und Orliki (9-11 Jahre alt). Zwerge – auf vier kleine Tore (zwei Tore für jedes Team), die anderen Altersgruppen nach allgemeinen Regeln. Insgesamt mehr als 350 Personen. „Es geht darum, dass die jungen Spieler viele Tore schießen und möglichst viel Spaß am Spiel haben. Wir führen keine Rangliste, es

gibt keine Tabelle. Nur in der ältesten Gruppe spielten im Finale die Mannschaften von Chronstau (als Bayern München) und Leschnitz (Bayer Leverkusen) gegen einander. Die Gastgeber gewannen 4:2 und erhielten ein Erinnerungsschild in Anlehnung an den Preis, den der deutsche Meister gewinnt, fügt Herr Bachem hinzu. „Ich bin seit Januar 2021 bei der Miro Deutschen Fußballschule dabei“, betont der Koordinator. „Ich denke, dass vor 10 Jahren niemand mit dem Erfolg gerechnet hat, den unsere Fußballschulen haben. In Chronstau haben 10-15 Leute angefangen. Heute gibt es sechs Gruppen und über

hundert Spieler. Insgesamt gibt es mehr als 30 Gruppen in zwölf Filialen. Eine solche Entwicklung können wir uns für die nächsten 10 Jahre nur wünschen.“

Piotr Piechaczek ist Trainer in der Miro Fußballschule in Lohnau. „Die Jungen spielen mit großer Begeisterung. Für einige von ihnen ist das ihr erstes Turnier“, sagt der Trainer. – Sie sind dabei, ihre Ängste zu überwinden, es gab die ersten Tränen vor lauter Aufregung. Und wir bringen den Kindern Engagement, Wettbewerbsfähigkeit bei. Den Wunsch zu spielen und Probleme zu überwinden. Sich selbst Ziele zu setzen. All das, damit sie Spaß haben bei der Sache. Damit sie bessere

Fußballer und bessere Menschen werden.“

Frau Anita Klęk kam zum Turnier mit Sohn Wojtek aus Langlieben.

„Wojtek ist 7 Jahre alt“, sagt seine Mutter. „Er hat die Leidenschaft für den Fußball entdeckt und kann sie in der Miro Deutschen Fußballschule ausleben. Zweimal in der Woche wird trainiert und mein Sohn nimmt sehr gerne daran teil. Er engagiert sich in der Gruppe sehr. Ein Turnier wie dieses hilft den Kindern, mehr Selbstvertrauen zu gewinnen. Sie spüren den Wettbewerb umso mehr, wenn sie gegen Spieler spielen, die sie nicht kennen. Wir alle brauchen einen solchen Adrenalinschub. Und es liegt

an uns Eltern, das Kind nach einem ehrgeizigen Spiel zu loben. Nach einem verlorenen Spiel muss man das Kind aufmuntern.“

Kryspin Cieplik betreut die Kinder in Bodland seit der Gründung der Miro Deutschen Fußballschule. „Am Anfang war es ein großer Spaß. Jetzt wird es immer professioneller“, betont er. – Das Niveau ist deutlich gestiegen, was wir auch bei den Mannschaften aus Deutschland und der Tschechischen Republik beobachten können. Die Anzahl der Gruppen ist gestiegen. Am Anfang hatten wir nur fünf. Jetzt sind es zwölf. Je höher die Altersklasse, desto mehr wird richtiger Fußball gespielt. Bei den Kleinkindermannschaften geht es vor allem um Spaß am Spielen.

Prosili o niezakłócony rozwój kultury



Rafał Kobiółka z DFK Świercze w gminie Olesno tworzył poczet sztandarowy wraz z synami, 11-letnim Pawłem i 9-letnim Michałem.

Członkowie mniejszości spotkali się w grocie lurdzkiej na Górze św. Anny po raz trzydziesty. Dziękowali za 35-lecie działalności TSKN w województwie opolskim, śląskim i w innych regionach.

Modlimy się za wszystkie mniejszości. Także za lud Romów oraz przedstawicieli śląskiego języka regionalnego i tożsamości regionalnej – mówił, witając uczestników liturgii ks. prof. Piotr Tarlinski, wikariusz biskupi ds. mniejszości. – Modlimy się o Boże błogosławieństwo, zdrowie, niezakłócony rozwój każdej kultury i głęboką jedność i przyjazną współpracę wszystkich grup między sobą i z polską większością.

Przed rozpoczęciem liturgii głos zabrał lider VdG Rafał Bartek.

– Co roku spotykamy się tutaj, aby wspólnie pomodlić się w gronie naszych rodzin, przyjaciół oraz wierzących, z którymi dzielimy wspólne wartości – mówił. – To piękny widok, kiedy całe pokolenia, dziadkowie, rodzice i dzieci spotykają się w tym szczególnym miejscu. To religijne oraz kulturalne wydarzenie łączy nas, jednoczy rodziny, wzmacnia więzi i buduje silne społeczeństwo. To również umacnia naszych członków w strukturach MN.

Lider VdG przypomniał, że według spisu powszechnego z 2021 roku aż 216 342 osoby posługują się w Polsce w kontaktach domowych językiem niemieckim.

– Wiara w te same wartości, takie jak wiara chrześcijańska, kultura, tradycja oraz język niemiecki, jednoczy nas i daje siłę do kształtowania teraźniejszości. To dziedzictwo przekazujemy naszym dzieciom, które

są przyszłością MN – podkreślił.

Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył ordynariusz opolski Andrzej Czaja. Uczestniczyli w niej członkowie MN, Romowie z ich liderem Janem Korzeniowskim na czele, przedstawiciele organizacji śląskich, a także członkowie ziomkostw z Monachium i z innych miast niemieckich.

Wraz z synami – 11-letnim Pawłem i 9-letnim Michałem – tworzył poczet sztandarowy Rafał Kobiółka z DFK Świercze w gminie Olesno. – Trochę przykre, że młodego pokolenia trochę brakuje – przyznał. – Nietylko tutaj i nie tylko w mniejszości niemieckiej. Uważam, że trzeba się angażować. Niestety, części osób telefon już wystarcza. Brakuje też odwagi, by się publicznie pokazać. W mniejszości też. Wolą stać z boku albo z tyłu, bo tak bezpiecznie.

– W naszym DFK jest 70 członków – oraz około 50 dzieci. – Potencjał mamy duży. W ubiegłym roku realizowaliśmy różne projekty: kursy językowe, Klub Malucha, Kurs Sobotni, z okazji Dnia Dziecka spotkanie z pszczelarzem, wycieczkę rowerową, festyn z okazji uroczystości św. Piotra i Pawła, Noc Bajek. Mniejszość u nas żyje.

Bp Andrzej Czaja na koniec mszy św. zwrócił się do mniejszości.

– Papież nam podpowiedział w tym roku byśmy popatrzyli na nasze życie jako na pielgrzymkę – mówił. – Bo Heimat mamy tutaj, ale nasza ojczyzna jest w niebie. Ważne jest jak pielgrzymujemy. Pon Bóg na nas dawał pozór – kontynuował po śląsku. – Bóg Ojciec na nas patrzy z miłością, jak przez życie idziemy. Na rolę, jaką mamy odegrać. Zgodnie z powołaniem, jakie Bóg nam dał.

Zachowujemy pamięć o bliskich i o wspólnej tożsamości

W Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny odbył się 56. zjazd delegatów Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Uchwalili oni zmiany w statucie organizacji. Przyjęli też dwie rezolucje.

Członków mniejszości niemieckiej w Polsce reprezentowało 30 delegatów z całej Polski. Gośćmi zjazdu byli m.in.: Kerstin Nielsen, konsul Niemiec we Wrocławiu, Katarzyna Kownacka, szefowa Departamentu Wyznań i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA oraz Mariola Abkowicz, pełnomocniczka wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych.

– Rok 2024 przyniósł nam ważne rocznice – mówił, otwierając obrady, lider VdG Rafał Bartek. – Obchodziliśmy 15-lecie ratyfikacji przez Polskę Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych, która gwarantuje ochronę i rozwój języków mniejszości. Świętowaliśmy również 20-le-

cie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wydania szczególnie ważnego dla MN, która od tego czasu tworzy wspólnotę z RFN i innymi krajami UE. Na początku tego roku spotkaliśmy się w Sejmie, aby wraz z innymi przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych świętować 20-lecie wejścia w życie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych.

– Jednym z najważniejszych osiągnięć minionego roku było zakończenie dyskryminacji dzieci MN – dodał. Ponad dwa lata trwały zmagania członków naszej społeczności, aby być znowu w pełni prawnie traktowanymi, tak jak pozostali mniejszości w Polsce. To ogromny sukces.

Od początku 2025 roku obchodzimy również 80.

rocznicę Tragedii roku 1945, znanej także jako Tragedia Niemców na Wschodzie lub Tragedia Górnosłaska – podkreślił. – Liczne uroczystości oddające pamięć ofiarom tych wydarzeń miało już miejsce, przed nami kolejne. Dziękuję, że wspólnie zachowujemy pamięć o naszych bliskich – dziadkach, rodzicach, sąsiadach dalszych i bliższych. Jest to ważne w świecie, w którym wszystko zmienia się bardzo szybko.

Delegaci przeprowadzili jawnie wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej. Wybrano do niej Irenę Hirsch z Łęborka. W tajnym głosowaniu uchwalono zmiany w statucie VdG.

Cele Związku Niemieckich Stowarzyszeń poszerzono m.in. o podejmowanie działań na rzecz mniejszo-

ści narodowych i etnicznych oraz społeczności posługujących się językiem regionalnym oraz na rzecz wielokulturowości. A także na rzecz współpracy polsko-niemieckiej, równych praw kobiet i mężczyzn oraz rewitalizacji – szczególnie niemieckiego – niematerialnego i materialnego dziedzictwa kulturowego.

Uczestnicy zjazdu – po dyskusji – przyjęli dokument: „Zapomniane ofiary powojennych represji – rezolucja w 80 rocznicę zakończenia II wojny światowej” oraz uchwalili apel w sprawie wznowienia prac Polsko-Niemieckiego Okręgu Stolu.

Pierwsza z rezolucji przypominała represje, jakie w 1945 i później spadły na ludność niemiecką w Polsce: wypędzenia, przesiedle-

Orkiestry MN zagrały jak z nut

W Lichyni odbył się XXXIII Przegląd Orkiestr Dętych Mniejszości Niemieckiej Leśnica 2025. Wygrała orkiestra z Łowkovic.

Jury w składzie: Waldemar Olszewski, przewodniczący, Tadeusz Widera i Gotfryd Włodarz przesłuchało 14 orkiestr.

Ich konkursowy repertuar składał się z utworów kompozytorów niemieckich i nawiązywał do niemieckiego dziedzictwa kulturowego.

Jurorzy podkreślają, że wszystkie orkiestry reprezentowały bardzo wysoki poziom zarówno pod względem technicznym jak i artystycznym.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii Orkiestry dorosłe I miejsce zajęła Orkiestra Dęta Mniejszości Niemieckiej Łowkovic; II miejsce: Sami Swoi Rudno oraz Orkiestra Dęta Mechnica-Kamionka; III miejsce: Orkiestra Dęta DFK Pokrzywnica oraz Orkiestra OSP Węgry.

Wyróżnienie jury przyznało Bialskiej Orkiestrze Dę-



Muzycy z Łowkovic grali najlepiej.

tej oraz Krapkowickiej Orkiestrze Dętej.

W kategorii Orkiestry młodzieżowe I miejsce decyzją jury zajęła Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Kaprys”; II miejsce: Młodzieżowa Orkiestra Dęta Chudoba; III miejsce: Jemielnicka Orkiestra Dęta oraz Jugend Blasorchester Pawłowiczki.

Wyróżnienie otrzymała Orkiestra Parafialna Wiśnicze.

W kategorii Orkiestry małe pierwszego miejsca nie przyznano. Drugie miejsce ex aequo zajęły orkiestry Vario Brass oraz Oder Blass Band.

Ponadto jury przyznało wyróżnienia dla solistów: Agaty Fikus, Tomasza Nikołajczyka, Maksymiliana Wróbel – Młodzieżowa Orkiestra Dęta Kaprys oraz Ja-

kuba Blaszczyka – Orkiestra Dęta Sami Swoi z Rudna.

Podczas obrad jurorów publiczność mogła wysłuchać koncertu w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Leśnicy. Jej występ bardzo się podobał.

Wszystkie orkiestry uczestniczące w Przeglądzie otrzymały dyplomy i nagrody pieniężne sfinansowane z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, z Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec w Opolu oraz ze środków otrzymanych od Samorządu Województwa Opolskiego.

Współorganizatorami przeglądu były: Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe w Leśnicy, Gmina Leśnica, Leśnicki Ośrodek Kultury i Rekreacji w Leśnicy, Śląscy Samorządowcy, OSP Czar-nocin, Sołectwo Lichynia i DFK Lichynia.



Delegaci uchwalili rezolucję i apel. Udzielili też zarządowi absolutorium.

nia, zmiany imion i nazwisk, zakaz nauczania i używania języka niemieckiego na Górnym Śląsku, zakaz organizowania się (z wyjątkiem Dolnego Śląska). „Przymusowo w zamian za możliwość mieszkania we własnym domu zmuszano ich do rezygnacji ze swej tożsamości, historii, języka i kultury. Pomniki, nagrobki, ale i pamiątki rodzinne i przedmioty codziennego użytku były niszczone, palone i wyrzucane, jako te które mogły być i często były przyczyną kolejnych represji. Przymusowo spolszczano imiona i nazwiska, np. z Helmuta robiono Piotra, czy z Hildegard – Łucję. Ci, którzy bardziej otwarcie prezentowa-

li swą niemiecką tożsamość byli za to karani albo zachęcani do opuszczenia kraju” – napisano w rezolucji. Tekst kończy się apelem o moralne zadośćuczynienie krzywd.

– Okrągły Stół odgrywał ważną rolę w budowaniu wzajemnego zrozumienia i był platformą dialogu opartego na partnerstwie i zaufaniu. Jego reaktywacja odpowiada na potrzebę kontynuacji tego procesu w duchu traktatu polsko-niemieckiego „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. Dlatego apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Republiki Federalnej Niemiec o jak najszybsze wznowienie

prac Polsko-Niemieckiego Okrągłego Stołu w nowej formule – napisali w specjalnym apelu delegaci.

Zjazd przyjął plan pracy Związku Niemieckich Stowarzyszeń na rok 2025 i sprawozdanie finansowe. Udzielił zarządowi absolutorium.

W przeddzień zjazdu abp Alfons Nossol emerytowany ordynariusz opolski został uhonorowany nagrodą mniejszości niemieckiej „Gratias agimus” (Dzięki składamy) za zasługi na rzecz jedności i pokoju.

Jego wręczenie odbyło się w Kamieniu Śląskim. Arcybiskup Alfons Nossol został doceniony przez środowisko mniejszości za wieloletnie zaangażowanie na rzecz dia-

logu, pojednania i budowania mostów między narodami. Statuetkę wręczyli liderzy VdG z jego przewodniczącym Rafałem Bartkiem na czele.

– Uhonorowaliśmy ważną osobę, ale tak naprawdę muszę powiedzieć, że to my czujemy się zaszczytni, że mieliśmy okazję spotkać się z tym człowiekiem – powiedział Rafał Bartek. – Abp Alfons Nossol zrobił tak wiele, nie tylko dla nas tutaj w diecezji opolskiej, ale także dla całego Kościoła w Polsce i w Europie. A jednocześnie zawsze był dumny ze swojego pochodzenia. Nigdy tego w żaden sposób nie ukrywał, i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

– Jesteśmy mu również wdzięczni za wprowadzenie

niemieckojęzycznych mszy, za pierwszą niemiecką mszę na Górze św. Anny, za mszę w Krzyżowej i za wiele innych rzeczy. Ale najbardziej jestem mu wdzięczny za to, że zawsze reprezentował region z taką pewnością siebie. Swoim zachowaniem zawsze pokazywał, że Ślązak może być dumny. Ślązak to ktoś, kogo się ceni, z kim chce się rozmawiać – dodał.

„Gratias agimus” (Dzięki składamy) to wyróżnienie przyznawane przez VdG osobom, które poprzez swoją działalność na rzecz dialogu i wspólnoty przyczyniają się do budowania wzajemnego zrozumienia i pokoju między narodami.

Zaproszenie na pielgrzymki mniejszości

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce zaprasza do udziału w pielgrzymkach mniejszości niemieckiej w drugiej połowie roku 2025. Odbędą się one w następujących terminach: Pielgrzymka do Barda Śląskiego 13 lipca, rozpoczęcie o godz. 12.00; pielgrzymka do Wambierzyca 10 sierpnia, rozpoczęcie o 12.00; pielgrzymka do Sanktuarium Maria Hilf do Złatych Hor w Czechach, 20 września, rozpoczęcie o 9.30; pielgrzymka do Trzebnicy, 8 listopada, rozpoczęcie o 10.00.

VdG organizuje wyjazdy autobusowe na powyższe pielgrzymki. Osoby zainteresowane uczestnictwem proszone są o kontakt: jeżeli jesteście Państwo zainteresowani prosimy o kontakt pod numerem telefonu: +48 77 454 78 78 lub adresem: biuro@vdg.pl

Wnioski na fundusz stypendialny tylko do 30 czerwca

Fundusz Stypendialny Fundacji Rozwoju Śląska im. Johanna Krolla przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży do 26. roku życia, mieszkających na terenie Polski, wywodzących się ze środowiska mniejszości niemieckiej.

Stypendium jest świadczeniem materialnym przyznawanym za wybitne osiągnięcia indywidualne: naukowe, sportowe, artystyczne, społeczne, a także za promocję mniejszości niemieckiej.

Stypendia te Fundacja Rozwoju Śląska przyznaje się za osiągnięcia w okresie roku szkolnego/ akademickiego 2024/2025. Uwaga! Nabór wniosków zakończy się 30 czerwca 2025 roku.

Organizatorzy przypominają, iż w tegorocznej edycji zmienił się Regulamin Funduszu Stypendialnego. Zachęcają do zapoznania się z jego treścią przed złożeniem wniosku. (Jest on dostępny na stronie Fundacji lub na skgd.pl w zakładce o stypendium.

Informacji w sprawie Funduszu Stypendialnego udziela pani Mariola Riedel, tel.: 77 454 25 97, e-mail: mariola.riedel@frs-cb.pl

Przeegląd zespołów dziecięcych MN

Tegoroczny XXXIV Przeegląd Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych Mniejszości Niemieckiej Leśnica 2025 odbył się tradycyjnie w dzień pielgrzymki mniejszości narodowych, w Górze Św. Anny.

Jego organizatorami były: Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe we współpracy z burmistrzem Leśnicy oraz Leśnickim Ośrodkiem Kultury i Rekreacji w Leśnicy.

W namiocie ustawionym na placu przy Domu Pielgrzymy zaprezentowały się łącznie 23 formacje dziecięce i młodzieżowe z województwa opolskiego i śląskiego. Na scenie wystąpiło aż 348 uczestników. Zespoły przygotowały piękny i zróżnicowany repertuar wywodzący się bądź nawiązujący do niemieckiego kręgu kulturowego. Jury XXXIV Przeeglądu Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych Mniejszości Niemieckiej Leśnica 2025 w składzie: Katarzyna Łotecka-Steczek – przewodnicząca, Anita Pendziałek oraz Jolanta Miczka po

przesłuchaniu wszystkich zespołów, przyznali następujące miejsca w poszczególnych kategoriach:

Zespoły wokalne dzieci: I miejsce Oppelner Spatzen, II miejsce Con Colore Junior, III miejsce Sternchen-Gwiazdeczki; Zespoły wokalne młodzież: I miejsce Gosłowiki, II miejsce Solaris, III miejsce Poesie; Zespoły wokalne młodzież starsza: I miejsce Rybniker Glöckchen, II miejsce Con Colore; Zespoły taneczne ludowe dzieci: I miejsce Łęczczok II oraz Dziecięcy Zespół Taneczny Przecinek; Zespoły taneczne ludowe młodzież: I miejsce Łęczczok I, II miejsce Tworkauer Eiche; Taniec nowoczesny maluchy: I miejsce Marlenki, II miejsce Mini Beautiful Flowers; Taniec nowoczesny dzieci: I miejsce ZaRa



W przeeglądzie wzięło udział łącznie blisko 350 uczestników.

III, II miejsce Perełki, III miejsce La Bella III oraz Beautiful Flowers; Taniec nowoczesny juniorzy: I miejsce Zara II, II miejsce Perełki Junior oraz La Bella II, III miejsce Power Stars, Taniec nowoczesny seniorzy: I miejsce La Bella I.

Wszystkim zespołom organizatorzy serdecznie gratulują oraz dziękują za liczny udział w tegorocznym przeeglądzie.

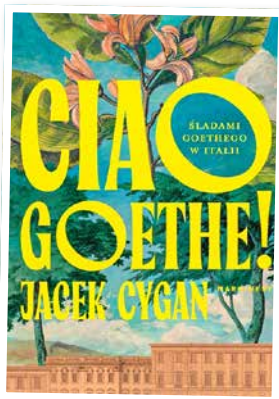
Każdy z zespołów otrzymał dyplom oraz nagrodę pieniężną, której wysokość zależała od zajętego miejsca.

Wśród gości, którzy oglądali występy byli m.in.: biskup opolski – Andrzej Czaja, Helmut Paisdzior – były poseł na Sejm RP, Zuzanna Donath-Kasiura – wicemarszałkini Województwa Opolskiego, Edyta Gola – radna Sejmiku Województwa Opolskiego, Dyrektor LOKiR w Leśnicy, Rafał Bartek – przewodniczący Zarządu VdG oraz TSKN na Śląsku Opolskim, Martin Lippa – przewodniczący Zarządu Towarzystwa Spo-

łeczno-Kulturalnego Niem-

ców Województwa Śląskiego. Przy realizacji zadania wsparcia organizacyjno-technicznego udzielili: Gmina Leśnica, Leśnicki Ośrodek Kultury i Rekreacji w Leśnicy, Dom Pielgrzymy w Górze Św. Anny, OSP Wysoka.

Przeegląd zrealizowany został dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec w Opolu oraz Samorządu Województwa Opolskiego.



Goethe na lato

Na księgarskich półkach pojawiła się niedawno książka w sam raz na wakacyjne tygodnie. Do poczytania na urlopowym wyjeździe za granicę albo w przydomowym ogródku.

Jacek Cygan, poeta, autor ponad tysiąca tekstów piosenek, w tym wielu przebojów (jego dorobek przypomniano niedawno okolicznościowym koncertem w czasie Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu) zabiera nas w szczególną podróż literacką. W tomie „Ciao Goethe. Śladami Goethego w Italii” wędruje po tropach wielkiego niemieckiego poety romantycznego. Autor „Fausta” w roku 1786 wyruszył w dwuletnią podróż po Italii. Jacek Cygan wraz z małżonką podróżował jego śladami przez lat blisko dwadzieścia. W tym czasie zaprzyjaźnił się z Goethem na tyle, że może być dla nas nie tylko przewodnikiem po Italii śladami niemieckiego poety. Prorowadzi nas także przez jego życie oraz wiersze, prozę i dramaty. Dodatkowym smakiem tej wędrowki jest to, że zahaczamy w niej także o Śląsk.

HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Królowa Wina w Konsulacie Niemiec w Opolu

Konsul Peter Herr zaprosił na tradycyjne letnie spotkanie działaczy mniejszości, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, reprezentantów świata biznesu, i sztuki, nauki i Kościoła.

Zanim gospodarz ogłosił otwarcie bufetu, w którym nie zabrakło także piwa i wina z Nadrenii-Palatynatu, był czas na refleksję m.in. o współpracy mniejszości i większości w regionie oraz o dobrych i intensywnych relacjach polsko-niemieckich.

– Bardzo dziękuję obecnym tu partnerom z polskich władz lokalnych – mówił konsul Herr za niezmiennie przyjazną i otwartą współpracę z naszym konsulem we wszystkich dziedzinach. Zawsze jestem pod wrażeniem otwartości i serdeczności we wzajemnych kontaktach.

Konsul Niemiec podkreślił obecność Królowej Wina Nadrenii-Palatynatu z regionu Mozeli 2024/2025 Anny Zenz. Przypomniał długoletnie partnerstwo i współpracę tego niemieckiego landu województwem opolskim. Królowa przywiozła z sobą w darze nadreńskie wino. Zwracając się do członków mniejszości niemieckiej, zauważył, iż mniejszości są budowniczymi mostów społecznych w Europie.

Rafał Bartek, przewodniczący sejmiku i lider mniejszości niemieckiej w regionie i w Polsce przyjechał na przyjęcie w ogrodzie Konsulatu Niemiec wprost z Berlina.



Królowa Wina Anna Zentz życzyła obecnym dobrej zabawy.

na, gdzie uczestniczył w Forum Polsko-Niemieckim.

– Uczestniczyło w nim kilkaset osób, drugie tyle



Rafał Bartek przyjechał prosto z Berlina.

musiało z braku miejsca zostać w poczekalni nowoczesnego i imponującego budynku Ambasady RP przy Unter den Linden. – To pokazuje, jak ważne są relacje polsko-niemieckie, ale także jak bardzo potrzebne jest takie forum, którego przez siedem lat nie było. Wracam z odczuciem, że w stosunkach polsko-niemieckich mamy wyjątkowy moment. Widzieliśmy, że ministrowie spraw zagranicznych obu krajów potrafią ze sobą rozmawiać i dobrze się rozumieją. Wykorzystajmy ten dobry moment w relacjach polsko-niemieckich. By to, co jest wartością ponadczasową zachować na przyszłość.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski podziękował konsulowi za tworzenie świetnego klimatu do współpracy polsko-niemieckiej i opolsko-niemieckiej.

– Udało nam się z panem konsulem stworzyć bardzo fajne wydarzenie, które wcale nie było polityczne. Pod koniec roku do Opola ścignęliśmy berliński d-jay-ów i zrobiliśmy chyba najfajniejszą w całym minionym roku imprezę.

Prezydent przypomniał, że Odra Opola zaprosiła na mecz na otwarcie nowego stadionu drużynę z Niemiec – z Magdeburga. I właśnie z nią chciała grać. – Życzę wam podczas dzisiejszego wieczoru takiej zabawy,

jaką my mieliśmy na otwarciu stadionu – mówił. Zebrani zareagowali śmiechem. – Kibiców z Magdeburga nie ma – dodał Arkadiusz Wiśniewski.

Wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech przyznał, że przez poprzednie osiem lat o dobre relacje polsko-niemieckie dbały przede wszystkim samorządy. – Ale dzisiaj mogą także w imieniu administracji państwowej przypomnieć, że wróciliśmy do normalnych stosunków. Czego najlepszym przykładem jest wspólna deklaracja kanclerza Merza i premiera Tuska o nowym otwarciu i współpracy na wszystkich poziomach. Ta współpraca jest i będzie się rozwijać, bo jesteśmy przekonani do bycia razem. Do wspólnej Europy.

Wicemarszałkówni Zuzanna Donath-Kasiura podkreśliła, że największą wartością w regionie są ludzie i to oni decydują o polsko-niemieckich relacjach. – Dziękuję, że spotykamy się tutaj i w tak fantastycznej atmosferze możemy się wymieniać doświadczeniami i dbać o jakość życia w regionie – mówiła.

Królowa Wina Anna Zentz życzyła zebrany dobrej zabawy. O dobrą muzykę zadbał zespół „Take Style” pod dyktando Jacka Hornika.

Chey, Panie gospodarzu domu tego...

W Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce odbyła się we wtorek prezentacja dwujęzycznej publikacji kroniki wsi Krzywiczyny. Dokument napisany w XIX wieku oryginalnie po niemiecku przez Adolfa Kluske opracowały dr Monika Czok i Barbara Sypko. Obie gościły na wtorkowym wydarzeniu.

Książka nosi tytuł: „Chey, Panie gospodarzu domu tego... Życie codzienne ludności wiejskiej i obrzędy na Śląsku w XIX wieku na kartach kroniki wsi Krzywiczyny”.

– Jest to edycja kolejnej kroniki z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu – mówi pani Barbara Sypko, historyk z Oddziału Popularyzacji tejże placów-

ki. Publikacja jest owocem współpracy Instytutu Nauk o Literaturze UO reprezentowanego przez germanistkę, panią dr Monikę Czok i naszego archiwum. – Zaczęłyśmy od transkrypcji kroniki, a następnie pani Monika Czok ją przetłumaczyła.

Kronika składa się z części statystyczno-geograficznej oraz historycznej. Jej autorem był nauczyciel miejscowej szkoły i organista w Krzywiczynie pan Adolf Kluske.

– Czytelnik może zaintrygować np. wykaz imion, jakie najczęściej nadawano dzieciom z Krzywiczyny na chrzcie w 1852 roku – opowiada pani Barbara Sypko. – Chłopcy najczęściej otrzymywali imię Got-



XIX-wieczną kronikę Krzywiczyn zaprezentowały dr Monika Czok i Barbara Sypko.

lieb (po polsku Bogumił), a dziewczynki Susanne. Autor kroniki informuje, że w Krzywiczynie wyznaniowo zdecydowanie górowali ewangelicy. Było ich 910. Ponadto mieszkało tam 65 ka-

tolików i 14 osób wyznania mojżeszowego, czyli Żydów.

– Kronika jest doskonałym źródłem do badania historii i obrzędów kulturowych przez ludność mieszkającą w XIX wieku na

Śląsku – dodaje pani Barbara. – Obraz codziennego życia i pracy jest dość sielankowy. Ponadto autor skupił się na trzech najważniejszych wydarzeniach w dziejach mieszkańców swojej wioski: Na chrztach, ślubach i pogrzebach. Tytuł kroniki „Chey, Panie gospodarzu domu tego” został zaczerpnięty z zaproszenia na wesele. Drużba reprezentujący państwa młodych rozpoczynał nim tekst wygłaszany w odwiedzanych chłopskich domach. Przynoszone do chrztu dziecko miało zwykle co najmniej troje, a czasem nawet dziesięcioro rodziców chrzestnych. Kronikarz zanotował też sumy, jakie – w zależności od stanu majątkowego – chrzestni ofiarowali dziecku i jego rodzicom w prezencie.